

Józef Hernik, celnik z Cieszyna, dostał nagrodę

Data publikacji: 24.04.2003 0:00



brak zdjęcia

Józef Hernik, 42-letni funkcjonariusz wydziału kontroli operacyjnej cieszyńskiej Izby Celnej, jako jeden z czterech celników w Polsce, dostał od ministra kultury złotą odznaką za opiekę nad zabytkami.

Wiele razy udaremnił próby nielegalnego wywiezienia z Polski różnych dóbr kultury, np. 25 ikon ukrytych w zbiorniku na paliwo w bmw. - Były też m.in. stare aparaty Leica, gramofony i zabytkowe mosiężne dzwonki - wymienia Hernik.

Mówi, że czasem, podczas odkrywania przez celników przemycanych przedmiotów, dochodzi do nietypowych sytuacji. - Tak się stało na przykład pół roku temu. Odkryliśmy, że pewien mężczyzna próbuje wywieźć z Polski pięć XIX-wiecznych monet. Gdy sprawa wyszła na jaw, człowiek ten połknął monety.

Największa była wielkości dwuzłotówki. Postawiono mu zarzut utrudniania kontroli, sprawa trafiła do sądu - opowiada Hernik. Od 23 lat pracuje jako celnik zapewnia, że bardzo lubi swoją pracę. Wolne chwile spędza z żoną i dwójką dzieci. Interesuje się sportem i filmem.

FOTO/GAZETA.PL